

Oświadczenie producenta filmu „Nasza rewolucja”.

W związku z publicznymi wypowiedziami Macieja Pisuka nt. współpracy ze mną, dotyczącej scenariusza filmu „Nasza rewolucja” (pierwotny roboczy tytuł „ Bez Ciebie mnie nie będzie”) zdecydowałem się przedstawić fakty oraz naszą korespondencję i pozostawić je bez komentarza:

- Maciej Pisuk podpisał umowę z Next Filmem i na jego zlecenie napisał scenariusz o roboczym tytule „Bez Ciebie mnie nie będzie”.
- Na podstawie umowy Producent nabył od Macieja Pisuka wyłączne prawa majątkowe do scenariusza i zgodnie z umową scenariusz przyjęty przez Producenta stanowił podstawę do kontynuowania prac służących stworzeniu wersji odpowiadającej założeniom producenta i reżysera filmu.
- Maciej Pisuk po przedstawieniu pierwszej wersji producenckiej scenariusza zażądał usunięcia swojego nazwiska z napisów filmu.
- Maciej Pisuk nie przeczytał dostarczonej przez producenta ostatecznej wersji scenariusza skierowanej do Produkcji.
- Maciej Pisuk nie przyjął zaproszenia na kolaudację Filmu.
- Maciej Pisuk nie znając treści scenariusza (ostatecznej wersji) oraz nie chcąc obejrzeć gotowego filmu nie godzi się na ujmowanie swojego nazwiska w napisach końcowych filmu.
- Producent na podstawie otrzymanego oświadczenia nie może zgłaszać Macieja Pisuka do nagród branżowych ani festiwalowych.
- Maciej Pisuk podtrzymuje swoje prawo do tantiem autorskich wynikających z dystrybucji filmu.

01.07.2019 r. Maciej Pisuk podpisał umowę z Next Film Sp. z o.o., którą reprezentuję i na moje zlecenie zobowiązał się do napisania scenariusza do filmu – zgodnie z zapisem umowy filmu nawiązującego do życia oraz kariery zawodowej Jacka Kuronia.

Pierwszy draft scenariusza został przekazany producentowi w czerwcu 2020 r.

Maciej Pisuk otrzymał pełne wynagrodzenie za tekst. Zostało to sfinansowane ze środków własnych Next FILM. W umowie istnieje zapis o dodatkowym wynagrodzeniu dla Macieja Pisuka „w przypadku osiągnięcia przez FILM oglądalności w polskich kinach wysokości 1 miliona widzów.”

06.03.2025 r. Po rozpoczęciu prac przygotowawczych do produkcji filmu (pół roku przed planowanym startem zdjęć) Maciej Pisuk otrzymuje ode mnie **pierwszą** wersję producencką scenariusza wypracowaną wspólnie z reżyserem filmu Piotrem Domalewskim.

25.03 2025 r. otrzymuję mailowo od Macieja Pisuka następującą informację:

„Szanowny Panie,

Kategorycznie żądam usunięcia mojego nazwiska z tekstu opatrzonego nagłówkiem: Bez ciebie mnie nie będzie (autor Maciej Pisuk), opracowanie reżyserskie 09.02.2025 PIOTR DOMALEWSKI”, a także materiałów promocyjnych i napisów czołowych filmu, jeśli taki zostanie zrealizowany na jego podstawie.

Maciej Pisuk

14.07.2025 r. kieruję do Macieja Pisuka pismo następującej treści wraz z najnowszą wersją scenariusza;

"Szanowny Panie,

w załączeniu przesyłam wersję producencką scenariusza. na podstawie którego zaplanowana jest produkcja filmu. Jesteśmy po konsultacjach z wieloma osobami i zostały naniesione zmiany w stosunku do wersji, którą otrzymał Pan w lutym br. Jesteśmy otwarci na Pana ewentualne sugestie.

*Z poważaniem,
Robert Kijak"*

01.08 2025 r. strony podpisują Deal Memo w treści:

Deal Memo

sporządzone dnia 1 sierpnia 2025 r. w Warszawie pomiędzy:

spółką Next Film Sp. z o. o. z siedzibą w (00-732) Warszawie, , zwaną dalej „Producentem” reprezentowaną przez Roberta Kijaka prezesa zarządu;

a

panem Maciejem Pisukiem, , podpisującym Deal Memo osobiście.

Mając na uwadze, że:

- *Strony łączy Umowa o scenariusz z przeniesieniem autorskich praw majątkowych z 1 lipca 2019 r., zmienionej Aneksem nr 1 z 3 stycznia 2020 r. (zwana dalej „Umową”), w wykonaniu której p. Maciej Pisuk stworzył i przekazał Producentowi, a Producent przyjął scenariusz długometrażowego filmu fabularnego pod tytułem (roboczym) „Bez ciebie mnie nie będzie. Historia Jacka i Grażyny Kuroniów”;*
- *Strony wymieniły pomiędzy sobą stanowiska dotyczące wersji produkcyjnej Scenariusza;*
- ***Strony chcą działać ze wzajemnym poszanowaniem ich dobrego imienia i prawa do twórczości oraz w sposób służący sukcesowi artystycznemu i komercyjnemu filmu „Bez ciebie mnie nie będzie. Historia Jacka i Grażyny Kuroniów” produkowanego na podstawie Scenariusza;***

Strony niniejszym zobowiązują się w terminie do 30 września 2025 r. przeprowadzić w dobrej wierze negocjacje służące opracowaniu treści Aneksu nr 2 do Umowy, w którym uregulują szczegółowo następujące zagadnienia:

- 1) *prawo p. Macieja Pisuka do opracowania scenariusza filmu w wersji przekazanej Producentowi i przyjętej przez Producenta do postaci utworu literackiego - powieści oraz wydania tak powstałego utworu w dowolnie wybranym przez Autora wydawnictwie, w dowolnym nakładzie, w terminie nie wcześniej niż 6 miesięcy po premierze kinowej filmu;*
- 2) *prawo p. Macieja Pisuka do opracowania scenariusza filmu w wersji przekazanej Producentowi i przyjętej przez Producenta do postaci utworu literackiego - scenariusza serialu fabularnego, przeznaczonego do eksploatacji na polach eksploatacji nadawanie w telewizji i udostępnianie w usłudze medialnej na żądanie oraz udzielenie wyłącznej licencji lub przeniesienie praw do takiego scenariusza celem jego ekranizacji na dowolny podmiot*

mający być producentem, koproducentem lub nadawcą powstającego serialu, z tym zastrzeżeniem, że premiera pierwszego odcinka serialu odbędzie się nie wcześniej niż po upływie 2 lat od dnia premiery kinowej filmu „Bez ciebie mnie nie będzie. Historia Jacka i Grażyny Kuroniów” wyprodukowanego przez Next Film Sp. z o.o.

04.09 2025 r. otrzymuję list od Macieja Pisuka:

„Robercie,

Przesyłam przygotowany przez prawnika projekt porozumienia w sprawie przekazania praw do wersji literackiej (publikacja tekstowa) i serialu.

Jeśli chodzi o nazwisko:

Na razie podtrzymuję decyzję o wycofaniu swojego nazwiska i bardzo proszę o uszanowanie tej decyzji.

Tak jak mówiłem – zmiana mojego stanowiska jest możliwa, po zobaczeniu zmontowanej wersji filmu.

Tak naprawdę nie wiem jakie zmiany ostatecznie wprowadzono. Jak wiesz spotkałem się z Piotrem dzień przed zdjęciami i przedstawiłem mu swoje uwagi – co i jak zostało zmodyfikowane nie wiem. Dlatego w propozycji Porozumienia jest punkt:

W przypadku, gdy finalny Scenariusz Filmu zostanie zmodyfikowany przez osobę trzecią, wskazaną przez Producenta lub taka inna osoba dokończy lub będzie kontynuowała pracę Autora, Producent przed rozpowszechnieniem utworu audiowizualnego wykorzystującego taki materiał poinformuje Autora o ostatecznej wersji Scenariusza, przysyłając mu taką finalną jego wersję. Po zapoznaniu się ze zmianami, Autorowi przysługuje prawo do wycofania swojego nazwiska, o czym musi poinformować w formie pisemnej lub dokumentowej, w tym email Producenta w ciągu 2 (dwóch) dni od otrzymania takiej wersji Scenariusza po przeróbkach. Decyzja Autora jest wiążąca i zostanie uszanowana.

Ale oczywiście chyba lepiej będzie, jeśli zobaczę film.

24.09.2025 r. kieruję do Macieja Pisuka moją odpowiedź

„Szanowny Pan Maciej Pisuk

Odpowiadam na propozycję porozumienia regulującego uprawnienia do powieści i serialu fabularnego opracowanego na podstawie scenariusza filmu fabularnego Pana autorstwa (wiadomości e-mail z 4 i 21 września 2025 r.): Na pierwszym miejscu oświadczam i potwierdzam wolę zawarcia z Panem umowy (porozumienia), na podstawie którego uzyska Pan prawa niezbędne do opracowania i dysponowania utworami zależnymi od scenariusza długometrażowego filmu fabularnego w postaci powieści i scenariusza serialu z prawem do jego ekranizacji. Oświadczenie to kieruję niniejszym do Pana, a ponadto – za Pana pośrednictwem – do dowolnie wybranych przez Pana osób trzecich. W drugiej kolejności oświadczam o oczekiwanym trybie działania we wzajemnych relacjach. W piśmie kierowanym do Pana 6 maja bieżącego roku mój pełnomocnik prosił o kierowanie korespondencji służącej realizacji Pańskich oczekiwań wyłącznie do mnie. W Deal Memo dodatkowo ustaliliśmy, że standardem dalszej współpracy jest „wzajemne poszanowanie dobrego imienia i prawa do twórczości oraz służące sukcesowi artystycznemu i komercyjnego” powstającego filmu fabularnego. Wbrew tak ustalonym standardom komunikacji zdecydował się Pan na udzielenie obszernych wyjaśnień p. red., który na ich podstawie opracował i opublikował w magazynie „Press” Nr 9-10/2025 artykuł pt. „Prawda ekranu.” W leadzie autor określił mnie (wbrew powszechnie znanym faktom) mianem nowicjusza w produkcji filmowej, a następnie w treści przedstawił wersję zdarzeń i ich interpretacji

zbieżną z prezentowaną przez Pana na pewnym etapie naszych kontaktów. Autor autoryzował projekt materiału prasowego m. in. z Panem. Chcę zatem wyrazić jednoznacznie moje rozczarowanie nielojalnym postępowaniem wymierzonym we mnie i powstający film.

Ponownie bardzo proszę, aby nasze relacje ograniczały się do wymiany stanowisk bez angażowania osób trzecich (w szczególności mediów) oraz, aby nie godziły w dobra osobiste żadnego z nas oraz w dobro filmu. W tym kontekście proszę przyjąć, iż negocjacje w sprawie udzielenia przez Next Film uprawnień do korzystania z utworów zależnych do scenariusza filmu fabularnego w postaci literackiej oraz scenariusza serialu fabularnego i jego ekranizacji podejmiemy ponownie i doprowadzimy do finału po zapoznaniu się z Filmem. Niezwłocznie po final cut zaprosimy Pana na specjalny pokaz, na podstawie którego podejmiemy Pan decyzję co do wskazywania nazwiska w napisach do filmu lub pominięcia Pańskiego autorstwa scenariusza, a następnie, już z uwzględnieniem Pańskiej decyzji, możliwe będzie uzgodnienie treści porozumienia regulującego zasady udzielenia Pan ww. uprawnień. Negocjacje mogą dotyczyć także dodatkowych kwestii dodanych w projekcie przesłanym przy wiadomościach e-mail z 4 i 21 września. . Z poważaniem,
Robert Kijak

BRAK ODPOWIEDZI ZE STRONY MACIEJA PISUKA

10.07.2026 r. Kieruję do Macieja Pisuka zaproszenie na kolaudację filmu:

Szanowny Pan Maciej Pisuk

Nawiązując do Umowy o scenariusz z przeniesieniem autorskich praw majątkowych z 1 lipca 2019 r., Deal memo z 1 sierpnia 2025 r. oraz korespondencji wymienionej pomiędzy nami wiosną i latem ubiegłego roku zapraszam Pana na pokaz filmu pod tytułem **Nasza rewolucja**.

Pokaz odbędzie się w siedzibie Next Film przy ul. Czerskiej 8/10 w Warszawie 14. lipca 2026 r. o godz. 16:00 lub innym, indywidualnie uzgodnionym za pośrednictwem poczty e-mail kierowanej pod adres robert.kijak@next-film.pl. Propozycje dogodnych dla Pana terminów pokazu proszę kierować do mnie nie później niż do dnia 13. lipca 2026 r. z wyprzedzeniem co najmniej 3 dni roboczych przed wskazywanym, dogodnym dla Pana terminem. Na podstawie wskazanych przez Pana terminów możliwe będzie umówienie daty i pory dnia pokazu w pełni odpowiadających obu stronom. Pokaz powinien odbyć się do dnia 21 lipca 2026 r. włącznie.

Po bezskutecznym upływie wskazanych powyżej terminów Next Film, jako producent, podejmie samodzielnie decyzję w zakresie umieszczenia Pańskiego nazwiska w napisach Filmu, a także sposobu ujawniania Pańskiego nazwiska w metadanych Filmu.

Zapoznanie się z filmem w dalszej kolejności będzie także podstawą do podjęcia rozmów na temat warunków udzielenia praw do opracowywania utworów zależnych w postaci scenariusza serialu fabularnego oraz powieści.

10.07.2026 r. Odpowiedź Macieja Pisuka

Pan Robert Kijak Prezes Next Film

Dziękuję za zaproszenie na pokaz specjalny filmu „Nasza rewolucja”. Zanim odpowiem, czy z niego skorzystam, chciałbym przypomnieć panu kilka faktów: - Film o Kuroniu był wyłącznie moją inicjatywą; w Agorze nie było entuzjazmu dla tego projektu. Nad scenariuszem pracowałem wiele lat, a zacząłem

go na długo przed podpisaniem umowy z Next Filmem. - Scenariusz, na który w 2019 roku podpisaliśmy umowę, przyjął pan ostatecznie w 2022 roku. Wersja ta uwzględniała pana liczne, zgłaszane wcześniej uwagi i sugestie. - Po przyjęciu tekstu wielokrotnie deklarowałem panu osobiście oraz zatrudnionemu przez pana reżyserowi, P. Domalewskiemu, chęć współpracy, gdyby kolejne zmiany okazały się konieczne. - Mimo to w marcu 2025 roku, podczas spotkania na Czerskiej (bez udziału reżysera), wręczył mi pan scenariusz ze stroną tytułową: „BEZ CIEBIE MNIE NIE BĘDZIE (autor Maciej Pisuk), opracowanie reżyserskie 09.02.2025, PIOTR DOMALEWSKI” - z informacją, że zgodnie z nagłówkiem autorem zmian jest reżyser, który wprowadził je, bo taka była jego wizja artystyczna. Dowiedziałem się też od pana, że tylko w takiej wersji film może zostać wyprodukowany przez Next Film. Zostałem w ten sposób postawiony przed faktem dokonanym i pozbawiony wpływu na swój projekt. - Tekst, który dostałem, okazał się skandalicznym buble; modyfikacje wprowadzono mechanicznie, wbrew regułom sztuki. Liczne anachronizmy (działające w stanie wojennym telefony czy Marek Edelman paktujący z Kiszczakiem) świadczyły o historycznej ignorancji autora poprawek, ale intencje były czytelne: zmiany godziły w postać Grażyny Kuroniowej, której rola - wbrew prawdzie historycznej - została umniejszona i zbanalizowana. To był powód, dla którego zażądałem wycofania swojego nazwiska z napisów czołowych filmu, a następnie zwróciłem się do osób z kierownictwa Agory z prośbą o interwencję. - Pana odpowiedzi były zawołowane pogroźki i aroganckie oświadczenia, że zmieniony tekst jest świetny i budzi powszechny entuzjazm, a pański prawnik bezczelnie pytał mnie, czy w związku z wycofaniem nazwiska rezygnuję też z należnych mi tantiem (!).—

Dopiero 1 sierpnia 2025 roku, na spotkaniu w Agorze zorganizowanym przez p. Domalewskiego, na kilka dni przed planowanymi zdjęciami, zwrócił się pan do mnie z prośbą o wskazanie najbardziej rażących błędów historycznych i merytorycznych, które wcześniej pan lekceważył. W oparciu o moje wskazówki - choć już bez mojego udziału - reżyser miał prowadzić własne zmiany. - Zgodziłem się pomóc reżyserowi w zamian za zwrot praw do mojej autorskiej wersji scenariusza. Formalne przekazanie praw miało nastąpić do końca września 2025 roku, co zostało potwierdzone w tzw. Deal Memo - tymczasowym dokumencie podpisanym tuż po rozmowie. - Wywiązując się ze swojej części ustaleń, na kolejnym spotkaniu, 2 sierpnia, przekazałem reżyserowi swoje uwagi. Pracę tę wykonałem bez umowy i nieodpłatnie. Nie wiem, jak reżyser wywiązał się z zadania, ale jestem pewien, że bez moich uwag projekt skończyłby się katastrofą i pana osobistą kompromitacją. —

Mimo to w mailu z 29.09.2025 roku wycofał się pan z ustaleń, pisząc:

„negocjacje w sprawie udzielenia przez Next Film uprawnień do korzystania z utworów zależnych do scenariusza filmu fabularnego w postaci literackiej oraz scenariusza serialu fabularnego i jego ekranizacji podejmiemy ponownie i doprowadzimy do finału po zapoznaniu się z Filmem. Niezwłocznie po final cut zaprosimy Pana na specjalny pokaz, na podstawie którego podejmie Pan decyzję co do wskazywania nazwiska w napisach do filmu lub pominięcia Pańskiego autorstwa scenariusza, a następnie, już z uwzględnieniem Pańskiej decyzji, możliwe będzie uzgodnienie treści porozumienia regulującego zasady udzielenia Pan ww. uprawnień.”

Nie taka była umowa. Zgodziłem się pomóc uratować projekt, który pan zepsuł w zamian za zwrot praw do tekstu. Teraz pan kolejny raz łamie ustalenia, próbując wymusić na mnie, bym firmował swoim nazwiskiem film, który bez pana destrukcyjnych działań byłby na pewno lepszy. Uznaję to za próbę szantażu. Z obowiązku dodam, że pretekstem do złamania umowy była dla pana moja wypowiedź dla miesięcznika „Press”. Nie ponoszę odpowiedzialności za treść artykułu w „Press”. Odpowiadałem

jedynie na pytania dziennikarza, który zgłosił się do mnie, na długo przed spotkaniem, na którym doszło do podpisania „Deal Memo”. Mówiłem prawdę, a swoją wypowiedź autoryzowałem. Mogę zrozumieć, że prawda jest dla pana kłopotliwa, ale nic na to nie poradzę. Jeśli uważa pan, że kłamałem - może pan bronić swojego dobrego imienia w sądzie. W związku ze wszystkim, co powiedziałem wyżej, nie skorzystam z pana zaproszenia na pokaz specjalny. Oświadczam też, że podtrzymuję swoją decyzję i nie godzę się na umieszczanie mojego nazwiska w napisach czołowych i końcowych filmu. Moja decyzja jest ostateczna i nie podlega negocjacji. Nie robię tego z powodu osobistej urazy (bo jej nie żywię). Jedyńm powodem jest wzgląd na pamięć Grażyny Kuroniowej. Prawdy o roli, jaką rzeczywiście odegrała w historii polskiej opozycji, nie zastąpią ani lukrowane laurki, ani funkcja wiecznie dyżurującej żony bohatera, w jaką usiłuje się ją wtłoczyć. Maciej Pisuk

16 07 2025. Mój ostatni list do Macieja Pisuka:

Szanowny Panie,

Tym pismem ustosunkuję się do Pańskiego listu otrzymanego przeze mnie 10. lipca bieżącego roku.

Na podstawie Pańskiego listu przyjmuję, że:

- 1) życzy Pan sobie, by długometrażowy film fabularny pod tytułem „Nasza rewolucja” nie był oznaczany Pańskim imieniem i nazwiskiem oraz wskazaniem autorstwa scenariusza w napisach początkowych lub końcowych;*
- 2) wynagrodzenia tantiemowe rozliczane przez organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi będą rozliczane na zasadach ogólnych, co wymaga wskazywania Pańskiego nazwiska w metadanych filmu;*
- 3) producent nie będzie zgłaszał scenariusza filmu oraz Pana, jako jego autora do jakichkolwiek nagród branżowych lub festiwalowych.*

Jednocześnie informuję, że przez dwa dni robocze od doręczenia Panu tej odpowiedzi będę oczekiwał na ewentualną zmianę Pańskiego stanowiska. Po upływie dwóch dni zasady współpracy wyrażone powyżej w pkt. 1, 2 i 3 będą miały charakter definitywny.

Gotowość zawarcia porozumienia uprawniającego Pana do dysponowania prawami do scenariusza potrzeby publikacji powieści oraz prac nad serialem fabularnym pozostaje po mojej stronie niezmienną przez cały czas od podpisania przez nas dwóch deal memo. Odłożenie w czasie podpisania porozumienia było wynikiem Pańskich działań.

Nie chcąc dalszej eskalacji i wymiany argumentacji przypomnę jedynie, że umożliwił Pan autorowi reportażu „Prawda ekranu” rozpowszechnianie jednoznacznie negatywnych i nieprawdziwych opinii na temat filmu oraz producenta. Jednocześnie Pański projekt porozumienia zawierał zapisy, które ani nie były ujęte w deal memo ani nie były nigdy wcześniej przedmiotem rozmów pomiędzy nami dwoma. Nie było dotąd mowy o dalszych adaptacjach powieści i przyszłego scenariusza serialu, zobowiązaniu do objęcia porozumieniem wszelkich przyszłych pól eksploatacji, czy zobowiązania do podejmowania w przyszłości dalszych czynności mających służyć realizowanym przez Pana projektom związanym z powieścią i serialem. Nigdy nie było przedmiotem kontrowersji Pańskie prawo do materiałów zgromadzonych na potrzeby stworzenia scenariusza ani zagwarantowane Umową o scenariusz z 1 lipca 2019 r. prawo nieoznaczania filmu Pana imieniem i nazwiskiem. Tymczasem w drafcie porozumienia

kwestie te zostały rozbudowane, jak gdyby każde z tych uprawnień było krytycznie zagrożone przez Next Film. Zawarcie porozumienia jest nadal możliwe na zasadach określonych w Deal memo, tzn. „ze wzajemnym poszanowaniem dobrego imienia i prawa do twórczości oraz w sposób służący sukcesowi artystycznemu i komercyjnemu filmu.”

23.07.2026 r. odpowiedź Macieja Pisuka (pisownia oryginalna)

„Już mi naprawdę ręce opadają... Dżizas! Ileż można męczyć butę?! NIE ŻYCZĘ sobie, żeby moje nazwisko znalazło się w napisach do wyprodukowanego przez ciebie filmu. Od miesięcy ci to powtarzam i daję na piśmie. Czy mam zacząć o tym krzyczeć przez megafon pod siedzibą Agory, żeby to w końcu do ciebie dotarło? Nie bardzo wiem, jak rozumieć „metadane” i o co tu chodzi, ale formalności związane z tantiemami dla mnie powinny być przez Next Film dopełnione i to jest tak oczywista oczywistość, jak mycie rąk po wyjściu z WC, że nie wspomnę już o dotrzymywaniu słowa. Robert, czy ty się możesz raz przyzwoicie zachować - sam z siebie, jak to zazwyczaj ludzie robią? Zwrot praw do mojego scenariusza - pełnych, tak żebym mógł zrobić z tego serial, sztukę lub wydać w dowolnej formie - to, moim zdaniem, ostatnia szansa na taki ruch z twojej strony. A teraz pięknie proszę, przestań się naprzykrzać, bo mam od cholery ważniejszych rzeczy na głowie.”

Jestem jedyną osobą, która przez kilka lat zabiegała o powstanie filmu „Nasza rewolucja”. Filmu pokazującego wyjątkową relację Gajki i Jacka Kuroniów. Jestem także producentem filmu dokumentalnego „Nie palcie komitetów” Marii Zmarz-Koczanowicz i Jacka Petryckiego – pełnej biografii Jacka Kuronia, który także będzie miał premierę w tym roku.

Zgromadzenie odpowiedniego budżetu, złożonego ze środków publicznych i prywatnych a także skompletowanie grupy wybitnych twórców pozwoliło na stworzenie wyjątkowego (nie tylko w mojej opinii) filmu.

Jestem wdzięczny osobom i instytucjom, które zdecydowały się wesprzeć nasz film. Moje zaproszenie do realizacji filmu przyjęli m.in.: Piotr Domalewski, Arkadiusz Jakubik, Magdalena Popławska, Michał Sobociński, Agnieszka Glińska, Dorota Roqueplo, Jacek Koman i wielu innych.

Ubolewam, że opinia jednej osoby, która nie chciała się zapoznać z ostateczną wersją scenariusza ani zobaczyć gotowego filmu, staje się podstawą do publikacji, które mają na celu wyłącznie stworzenie taniej sensacji. Jestem gotowy na krytykę ale proszę o nią po obejrzeniu filmu.

Poniżej pozwalam sobie przedstawić opinie koproducentów i twórców, którzy widzieli już film.

Anna Spisz Mazowiecki i Warszawski Fundusz Filmowy:

”Jako koproducent, Mazowiecki i Warszawski Fundusz Filmowy, miał już możliwość obejrzenia filmu „Nasza rewolucja” w reż. Piotra Domalewskiego podczas kolaudacji. Głównym tematem filmu jest relacja małżeństwa Kuroniów i rola, jaką odegrała Gajka, w działalności KORu i kluczowych wydarzeniach społeczno-politycznych na przełomie lat 70-tych i 80-tych w Polsce Ludowej. Mając na uwadze solidną pracę dramaturgiczną i świetne kreacje aktorskie liczymy na to, że film zyska widownię na jaką zasługuje.”

Agnieszka Będkowska Dyrektor Wytwórni Filmów Fabularnych i Dokumentalnych
(koproducent):

"To wzruszający film o miłości. Historia Jacka i Gajki Kuroniów zderza odwagę niezwykle ludzi z codziennym oddaniem ukochanej osobie. Oni zawsze wiedzieli, kiedy nie ma miejsca na kompromis."

Piotr Domalewski (reżyseria):

„Razem z grupą doświadczonych twórców włożyliśmy w powstanie filmu „Nasza Rewolucja” mnóstwo pracy, energii i zaangażowania. Dlatego głęboko wierzę, że udało nam się opowiedzieć wyjątkową i poruszającą historię.”

Michał Sobociński (zdjęcia):

„Film ‘Nasza Rewolucja’ zajmuje ważne miejsce w moim sercu, ponieważ opowiada historię miłości dwojga ludzi z krwi i kości w ciężkich dla Polski czasach. Współpraca z Piotrem Domalewskim była marzeniem dla operatora i myślę, że udało się stworzyć wyjątkowy film.”

Agnieszka Glińska (montaż):

„To piękna i wzruszająca historia małżeństwa, które poświęciło swoje prywatne marzenia na rzecz wielkiej sprawy.
Jacek i Grażyna przedstawieni są w pozytywny sposób i film nie godzi w żadną z ich postaci.”

Robert Kijak

Producent filmu „Nasza rewolucja”